

[Deklaracja dostępności](#)

- [Mapa serwisu](#)
- [Wersja tekstowa / graficzna](#)

Gminny Ośrodek Kultury w Ropie

Menu

[Przejdź do Menu Przedmiotowego](#)

Menu Podmiotowe

- [Aktualności](#)
- [Historia i dziedzictwo kulturowe](#)
- [RAZEM - Biuletyn Informacyjny](#)
- [RODO](#)
- [Strona archiwalna](#)
- [Sezon letni w Klimkówce](#)

[Przejdź do Menu Technicznego](#)

Menu Przedmiotowe

- [NASZA FILMOTEKA](#)
- [WYDARZENIA-IMPREZY 2024](#)
- [KONKURSY ARTYSTYCZNE 2024](#)
- [WYDARZENIA-IMPREZY 2023](#)
- [KONKURSY ARTYSTYCZNE 2023](#)
- [WYDARZENIA-IMPREZY 2022](#)
- [KONKURSY ARTYSTYCZNE 2022](#)
- [Projekty GOK](#)
- [KLUB SENIORA](#)
- [WARSZTATY PLASTYCZNE](#)
- [KREATYWNE TUTORIALE DLA DZIECI - DIY -ZRÓB TO SAM](#)
- [SENIOR ONLINE](#)
- [GOK ROPA W SIECI!](#)

Menu Techniczne

- [Gminna Biblioteka Publiczna w Ropie](#)
- [Regionalny zespół Okaryna](#)
- [Dziecięcy zespół regionalny Ropioczki](#)
- [Stacja Wodna w Klimkówce](#)

[Sezon letni w Klimkówce](#)



[Facebook](#)

[YouTube](#)

[BIP](#)

Wernisaż wystawy fotograficznej Jacka Kosiby "Pejzaże zimowe"

Treść

„Istota piękna kryje się w nas samych, możemy być z niej dumni, albo się jej wstydzić, ale nie wolno nam jej ignorować”

W historii gorlickiej fotografii przewinęło się w ciągu ostatnich lat wiele nazwisk znakomitych fotografów. Każdy z nich starał się pokazać z właściwym tylko sobie wdziękiem piękno Beskidu Niskiego i jego mieszkańców, każdy w mniejszym lub większym stopniu znalazł zrozumienie znawców i uznanie sympatyków. Jest jednak ktoś, kto o popularność nigdy nie zabiegawszy na stałe wpisał się w kanon kultury naszego miasta, każdym swoim zdjęciem tak jak własnoręcznym podpisem zamykając karty jego historii.

Jacek Kosiba – bo o nim mowa, urodził się w 1944 roku w Gorlicach, gdzie do dnia dzisiejszego mieszka. Z fotografią związany jest od 1956 roku. W 1964 roku ukończył kurs specjalistów fotolaborantów. Od tego też czasu zaczął fotografować w kolorze, jednak do roku 2000 poświęcił się głównie fotografii czarno – białej. Jako Członek Gorlickiego Towarzystwa Fotograficznego uczestniczył w wielu konkursach i wystawach często otrzymując nagrody oraz wyróżnienia. W roku 1968 jego dorobek znajduje już uznanie i zostaje powołany na Członka Zarządu Gorlickiego Towarzystwa Fotograficznego. W 1974 roku w Rzeszowie zdaje z powodzeniem egzamin na uprawnienia zawodowe z fotografii.

Zajęcie II miejsca w ogólnopolskim konkursie „365 dni Nowego Sącza” oraz wyróżnienie w również ogólnopolskim konkursie „W obiektywie turysty” przynoszą mu satysfakcję. Uczestnictwo w licznych sympozjach i szkoleniach „Biennale Krajobrazu” w Kielcach pozwala dopracować warsztat pod okiem takich nazwisk w polskiej fotografii jak .Paweł Piersciński, Jan Spałwan, czy Władysław Werner. W roku 1978 zostaje powołany do Zarządu Sądeckiego Towarzystwa Fotograficznego, w tym też czasie otrzymuje od Ministra Kultury

i Sztuki uprawnienia instruktora fotografii II kategorii. Gorliczanom znane są jego wystawy organizowane wspólnie z nieżyjącym już Mieczysławem Staszewkim- „Tryptyk Gorlicki” i „XVII Puchar Magury”. Przemierza z aparatem ścieżki od Babiej Góry po Bieszczady, uczestniczy w plenerach. Wśród wielu tematów poruszanych w jego dorobku prym wiodzie fotografia krajobrazowa. Przygodę z fotografią dla szerszej publiczności zakończył w roku 1980. Od tamtego czasu liczne prace spoczywają w domowych archiwach i z rzadka są udostępniane. Sam o sobie mówi skromnie „przeciętny fotograf”, choć każdy kto miał okazję obejrzeć jego prace szybko orientuje się, że przeciętność nijak do nich nie przystoi.

Piękna krajobrazu nie da się ignorować

– rozmowa z znanym Gorlickim fotoamatorem Jackiem Kosibą

Moje Gorlice: Fotoamator? Nie fotografik?

JK: Fotografik to Członek Związku Artystów Fotografików – taka elita polskiej fotografii. Nie jestem Członkiem tegoż Związku i używanie tego tytułu byłoby nadużyciem. Określenie fotoamator w pełni mnie satysfakcjonuje.

Moje Gorlice: Jest Pan jednym z niewielu fotografów w Gorlicach którego zdjęcia rozpoznać można nawet jeśli są nie podpisane... jak Pan to robi?

JK: Cóż, każdy fotograf posiadający w sobie pasję, pozostawia w swoich dziełach odrobinę siebie. Ze mną jest podobnie. Zawsze fotografowałem dla przyjemności, być może stąd przypisywana mi swoboda spojrzenia. Patrząc przez obiektyw skupiam się przede wszystkim na własnych oczekiwaniach, na wydobyciu tego, co w sposób oczywisty mnie cieszy, dopiero później zastanawiam się jak można podzielić się tym z innymi. Wydaje się, że komercyjna strona fotografii jest złem koniecznym, wywiera presję. Fotograf w jakimś stopniu staje się zakładnikiem swoich odbiorców i z czasem to piętno odbija się na jego twórczości. Tego mam nadzieję udało mi się w swoim dorobku uniknąć.

Moje Gorlice: Kiedy narodziła się w Panu pasja fotografii, kto miał największy wpływ na to, że stała się ona życiową drogą?

JK: Swój pierwszy aparat kupiłem gdy miałem 14 lat. To był „Druh” W tamtych czasach dla czternastolatka to było coś. W zasadzie od kiedy pamiętam fotografia była we mnie. Mając 20 lat ukończyłem kurs specjalistów fotolaborantów, cztery lata później trafiłem do Zarządu Gorlickiego Towarzystwa Fotograficznego. Były też nagrody w konkursach i wyróżnienia. W tamtych czasach trudno było czerpać wzorce tak jak robi się to obecnie z pomocą gazet, czy internetu. Pewno dlatego każdy fotograf kształtował w sobie cechy na wagę oryginalności. Tak naprawdę wpływ na moje fotografie wywarli swoimi pracami; Edward Hartwig, Marian Gadzalski, a szczególnie Paweł Pierściński wraz z Członkami Kieleckiej Szkoły Krajobrazu której był założycielem, oraz moi przyjaciele nieodżałowany Mieczysław Staszewski i pozostający dla mnie autorytetem do dnia dzisiejszego Stanisław Hubner.

Moje Gorlice: Przeglądając zdjęcia Pana autorstwa imponuje mnogość podjętych tematów, czy były w Pana karierze fascynacje większe niż inne?

JK: Tak, oczywiście krajobraz! To temat rzeka. Piękno Beskidu wywiera od lat na mnie ogromne wrażenie. Niema chyba takiego zakątka którego nie przemierzyłbym z aparatem w ręku. Czasami myślę, że nietrudno zostać artystą mając trochę umiejętności i mieszkając w

Beskidzie. Dla mnie osobiście jednak sztuką jest nie tyle zamknięcie w aparacie samego fenomenu piękna, co szukanie tego piękna tam gdzie z pozoru go niema. To udaje się nielicznym. Czasami wystarczy zmienić nieznacznie kąt fotografowania aby zaczarować rzeczywistość.

Moje Gorlice: Jeśli miałby Pan wskazać zdjęcie, to jedno spośród tysięcy zrobionych o którym nie wahałby się Pan powiedzieć „jest doskonałe”

JK: Jedno zdjęcie? Nie, to nie jest możliwe. To tak jakby pytać dziecko kogo bardziej kocha mamę czy tatę. Tego nie da się w prosty sposób wartościować. Zrobiłem wiele zdjęć z których jestem zadowolony, każde oddawało inny nastrój i pokazywało świat moimi oczami. Inna sprawa, że nie spotkałem jeszcze artysty zadowolonego z swojej pracy. W odróżnieniu od filmu, fotografia uruchamia wyobraźnię i za to ją cenię.

Kontakt:

tel./fax +18 353 06 11

e-mail: kultura@gokropa.iaw.pl

[Zespół redakcyjny](#)

Adres:

Gminny Ośrodek Kultury

Ropa 780

38-312 Ropa

Dodatkowe Informacje

- [Mapa serwisu](#)
- [Słownik skrótów](#)
- [Instrukcja obsługi](#)
- [Ochrona danych osobowych](#)
- [RSS](#)
- [Ponowne wykorzystywanie](#)
- [Udostępnianie informacji publicznej](#)
- [Statystyki oglądalności BIP](#)
- Ostatnia aktualizacja: 03.02.2020r.

[Przeviń do początku](#)